

Krystyna Prońko, Tam by

Tam było ci najlepiej, wiem.

Cicho... ciepło... ciemno...

I długo śnił się dobry sen, że zawsze będziesz ze mną.

Tam, moje serce stuku puk, szeptało ci zaklęcia.

A ja czekałam jak na cud, jak na małego księcia.

Wreszcie już mogę cię synku zobaczyć, przytulić i dotknąć, bo skończyło się długie czekanie i smu

Tyś taki bezbronny, maleńki, w kołysce splecionej z mych ramion, a jutro się do mnie uśmiechniesz

Nieraz ci przyjdzie palce gryźć, w bezsilnej złości, w szlochach. Więc żebyś synku umiał żyć, nauc

Pokażę ci gwiazdy i wróble, trawy i żółte motyle...

I będziesz tak ładnie się dziwił i pytał, zadawał mi tyle.

Dziś taki bezradny, maleńki, w kołysce splecionej z mych ramion,

a jutro się do mnie uśmiechniesz i powiesz;nie smuć się mamó.